

Czy wiesz, jak i za ile jesteś nadzorowany?

12 października 2011

Gdzie można instalować kamery monitoringu? Jakie dane przechowuje System Informacji Oświatowej? Czy wegetarianie budzą obawy organów ścigania? Odpowiedzi na te pytania można znaleźć w raporcie pt. „Nadzór 2011 – Próba podsumowania”, który dziś został wydany przez Fundację Panoptikon.

Wielu Czytelników zapewne zna Fundację Panoptikon jako jedną z organizacji pozarządowych zainteresowanych kwestiami regulacji internetu. Głównym celem tej organizacji jest jednak walka o prawa człowieka w tzw. społeczeństwie nadzorowanym, co dziś mocno wiąże się z nowymi technologiami.

Wydany przez fundację raport może przede wszystkim uświadomić czytającemu, jak wiele problemów łączy się z tymi formami nadzoru, do których już się przyzwyczailiśmy. Dobrym przykładem są choćby monitoring wizyjny, będący przedmiotem badań i debat w różnych krajach, ale raczej nie w Polsce.

Raport zwraca uwagę na to, że rzeczywista skala wykorzystania monitoringu w Polsce jest zagadką, nikt bowiem nie prowadził odpowiednich badań ani statystyk. Nie istnieje akt prawny, który w sposób kompleksowy regulowałby warunki korzystania z monitoringu. Zresztą tylko nieliczne państwa (np. Belgia, Dania, Francja, Hiszpania) zdecydowały się na wprowadzenie takich regulacji. Częstszym przypadkiem jest rozproszenie przepisów w różnych dokumentach.

Efekt jest taki, że choć wszystkich obowiązują ogólne zasady ochrony prywatności, to w praktyce z monitoringu korzysta kto chce i jak chce. Nie ma jasnych zasad dotyczących okoliczności, w jakich można wykorzystywać monitoring; miejsc, gdzie nie może być on stosowany; oznaczania przestrzeni objętej monitoringiem; praw osób objętych monitoringiem etc.

Zazwyczaj też mówi się, że monitoring to rozwiązanie tanie, ale w raporcie Panoptikonu czytamy, że roczne utrzymanie jednej kamery w Warszawie kosztuje ponad 34 tys. zł. Na rozbudowę monitoringu w 2011 r. przewidziano 2,5 mln zł, na jego modernizację – 450 tys. zł, a na utrzymanie Zakładu Obsługi Systemu Monitoringu – prawie 13,9 mln zł.

Zdarza się, że kamery montowane są w miejscach intymnych, takich jak toalety czy przebieralnie, czasem nawet bez wiedzy podglądanych. Zdarza się również, że nagrania są przekazywane mediom albo wyciekają do internetu i rzadko sprawdza się, na jakiej zasadzie media je wykorzystują. To nie stwarza sytuacji komfortowej.

Inne problemy

Tylko jeden rozdział raportu Fundacji Panoptikon dotyczy monitoringu wizyjnego. Kolejne roztrząsane w nim problemy to retencja danych telekomunikacyjnych, wymiana informacji między organami ścigania, system informacji medycznej oraz system informacji oświatowej (SIO), o którym wspominaliśmy.

Tematem godnym wyróżnienia jest właśnie SIO. Katalog danych gromadzonych w systemie ma być bardzo szeroki. Poza imieniem, nazwiskiem i numerem PESEL do SIO trafi długa lista informacji: od miejsca zamieszkania przez dane o uczestnictwie w zajęciach dodatkowych, wynikach egzaminów, korzystaniu z pomocy materialnej po informacje o wypadkach na terenie szkoły czy uzyskaniu karty rowerowej. Wśród informacji zbieranych w SIO znajdują się również dane wrażliwe, dotyczące np. rodzaju niepełnosprawności, korzystania z poradni psychologiczno-pedagogicznej itd.

Wszystkie te dane trafią do centralnej bazy prowadzonej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Będą zbierane przez całą ścieżkę edukacyjną: od przedszkola aż do przyjęcia na studia. Każdy będzie miał w tej bazie coś znacznie ciekawszego niż profil na Facebooku. Zbierane będą także dane dotyczące nauczycieli. Anonimizacja danych uczniów nastąpi po 5 latach

od dokonania ostatniego wpisu. W przypadku nauczycieli będzie to 10 lat.

SIO to przykład bardzo daleko idącej ingerencji w prywatność, która stwarza ryzyko dużych nadużyć i może przynieść niewielkie korzyści. Warto bowiem pamiętać, że zbieranie wrażliwych informacji o ludziach nie powinno się odbywać na tej podstawie, że „dane mogą się przydać”. Ingerencja w prywatność powinna być lepiej uzasadniona.

W nagłówku tego tekstu pojawiły się pytanie: „Czy wegetarianie budzą obawy organów ścigania?”. Odpowiedź i wiele innych ciekawostek można znaleźć w raporcie Fundacji Panoptikon.

Raport znajdziecie [TUTAJ](#).

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: Fundacja Panoptikon

Źródło: [Dziennik Internautów](#)